



Sroda, 13 listopada 1968 r.
Rok XXIII Nr 270 (6815)

DZIENNIK ŁÓDZKI

Sprawy gospodarcze i ideologiczne w centrum zainteresowań dyskutantów
Wystąpienia L. Breżniewa, W. Ulbrichta i T. Żiwkowa

Drugi dzień obrad V Zjazdu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

WE WTOREK O GODZINIE 9.00 WZNOWIONE ZOSTAŁY OBRADY V ZJAZDU POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ. DRUGI DZIEŃ OBRAD - TO DYSKUSJA, RÓZPOCZĘTA W DNIU POPRZEDNIM PRZEZ EDWARDA GIERKA. PRZEZ KILKA NAJBLIŻSZYCH DNI TOCZYĆ SIĘ BĘDZIE SZEROKA DEBATA O ZASADNICZYM ZNACZENIU DLA KIERUNKÓW DALSZEGO DZIAŁANIA PARTII, A WIĘC I DLA PERSPEKTYW ROZWOJOWYCH LUDOWEJ OJCZYZNY.

Przemawia sekretarz generalny KPZR — Leonid Breżniew



CAF — Matuszewski, telefoto

Lista kilkunastu mówców, którzy zabierali głos we wtorek najlepiej charakteryzuje bogactwo poruszanej tematyki. Z trybuny zjazdowej wypowiadali swe opinie na temat wszystkich niemal dziedzin naszego życia sekretarze komitetów wojewódzkich Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i rolnicy, naukowcy, działacze młodzieżowi, ministrowie i terenowi działacze gospodarczy. Przedstawiają oni udukiemmentowane faktami, obraz naszych osiągnięć w okresie międzyzjazdowym, lecz główną uwagę koncentrują na aktualnych problemach — kreśląc kierunki dalszego działania w oparciu o wygłoszony w dniu poprzednim przez Władysława Gomułkę referat Komitetu Centralnego.

Najwięcej miejsca poświęcono no problemom gospodarczym.

Ale jednocześnie szczególny akcent we wszystkich niemal wystąpieniach delegatów zjazdowych kładziono na dalsze umacnianie jedności partii, na rozwijanie demokracji wewnątrzpartyjnej i demokracji socjalistycznej w ogóle, przy równoczesnym zachowaniu centralizmu.

We wtorek zabrali też głos pierwsi zagraniczni goście zjazdu, przekazując pozdrowienia od bratnich partii komunistycznych i robotniczych. Ze szczególnym zainteresowaniem wysłuchano przerywane go wielokrotnie oklaskami, przemówienia sekretarza generalnego KC Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego Leonida Breżniewa. Przemawiali również gorąco witali i sekretarz KC Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności — Walter Ulbricht i I sekretarz KC Bułgarskiej Partii Ko-

munistycznej — Todor Żiwkow.

Ze wszystkich stron kraju, z różnych środowisk społecznych i zawodowych, od członków partii i bezpartyjnych, z poszczególnych zakładów pracy i od mieszkańców wsi nadchodzili do prezydium Zjazdu depesze z pozdrowieniami, meldunki o wykonaniu podejmowanych zobowiązań produkcyjnych i społecznych, o watach produkcyjnych. Depesze, listy i meldunki wyrażały poparcie dla linii partii i jej kierownictwa z towarzyszeniem Wiesławem.

Drugi dzień Zjazdu. Przewodnictwo obejmuje członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR — ZENON KLISZKO i udziela głosu TADEUSZOWI WACHOWSKIEMU — sekretarzowi Komitetu Zakładowego PZPR w Hucie im. Lenina.

T. Wachowski scharakteryzował dynamiczny rozwój kombinatu w okresie między IV i V Zjazdem naszej partii. W tym czasie przekazano w hucie do eksploatacji nowe obiekty wartości 10 mld zł, a wśród nich jeden z największych na świecie wielki piec „dwutysięcznik”, kompleks stalowni konwertorowo-tlenowej i potężna walcownicza-bling.

Nawiązując do wydarzeń marcowych, mówca podkreślił, że w tych trudnych dniach 33-tysięczna załoga kombinatu zajęła jednoznacznie i zdecydowanie stanowisko i manifestacyjnie poparła Komitet Centralny z towarzyszeniem Wiesławem na czele. Taką postawą załogi — to wynik wieloletniej pracy ideowo-wychowawczej organizacji partyjnej huty, skupiającej w swych szeregach 7 tys. członków.

Witany huraganową owacją miejsce na mównicy zajmuje sekretarz generalny KC PZPR LEONID BREŻNIEW. Delegaci na V Zjazd wstają z miejsc i oklaskami odpowiadają na słowa powitania, które przywódcą komunistów radzieckich przekazuje Zjazdowi.

Przemówienie L. Breżniewa zamieszczamy na str. 3

Okrzyki na cześć PZPR, przyjaźni polsko-radzieckiej i komunizmu — toną w długotrwałej owacji. Delegaci wstają z miejsc i burzliwymi oklaskami dziękują przywódcy KPZR za przemówienie.

Leonid Breżniew wręcza Władysławowi Gomułce list z pozdrowieniami KC KPZR dla V Zjazdu PZPR. Przekazuje też Zjazdowi symboliczną rzeźbę W. Muchiny, przedstawiającą kółkożnię i robotnika. Przewodniczący obrad Z. Kliszko dziękuje L. Breżniewowi za przemówienie i życzenia.

Na mównicy — kolejny uczestnik zjazdowej dyskusji, prof. TADEUSZ PORĘBSKI.

Prof. T. Porębski — prorektor Politechniki Wrocławskiej — skoncentrował się na sprawach współpracy uczelni z gospodarką narodową. Przykładał jego szkoły wyższej, która corocznie wykonuje na zlecenie przemysłu prace wartos-

ci 70 mln zł dowodzi, że ma to nie małe znaczenie zarówno dla uczelni technicznych jak i dla przemysłu. Jednakże występuje jeszcze w tej dziedzinie wiele niedociągnięć i braków. Mówca zaliczył do nich: brak koncepcji, co do roli politechnik w systemie zaplecza naukowo-technicznego, niedostatek w planowaniu badań naukowych, istnienie przestarzałych przepisów, które formalnie ograniczają zwiększenie w politechnikach badań na rzecz przemysłu oraz niepełne przygotowanie uczelni do podejmowania badań kompleksowych — co wynika z dotychczasowej, tradycyjnej struktury szkół wyższych. Zdaniem mówcy, tylko organiczna, bliska więź placówek naukowych i przemysłowych może uczynić z nauki bardziej operatywne narzędzie rozwoju gospodarczego.

Witany serdecznie oklaskami głos zabiera — JOZEF KĘPA I sekretarz Komitetu Warszawskiego PZPR, Pozdrawiając Zjazd w imieniu stołecznej organizacji partyjnej i całego społeczeństwa stolicy prezentuje on delegatom Warszawę jako symbol życia, niezwykłej siły narodu, chwały socjalizmu i partii.

Wiele uwagi poświęcił mówca sprawom wychowania ideologicznego i politycznego, m. in. w kontekście szybkiego wzrostu szeregów partyjnych, które w Warszawie w okresie (Dalszy ciąg na str. 2)

Zbrojeniowe apetyty Izraela

Przemawiając do uczestników 36 konwencji amerykańskiej organizacji syjonistycznej „Poale Zion” izraelski ambasador w Stanach Zjednoczonych, Rabin oświadczył we wtorek w Nowym Jorku, iż ma nadzieję na rychłe podpisanie porozumienia między Stanami Zjednoczonymi a Izraelem w sprawie zakupu przez ten kraj 50 myśliwców bombardujących typu „Phantom”. Zakomunikował on, że rokowania na ten temat przechozą fazę „rozmów technicznych” i że leży on na podpisanie tego porozumienia jeszcze przed objęciem funkcji prezydenta przez Nixona, tj. przed 20 stycznia 1969 r. Po raz pierwszy zakomunikował on, że Izrael stara się o zakup większej liczby samolotów niż przewidywano pierwotnie. W rachubę wchodzi nawet 100 odrzutowców typu „Phantom”.

Wspólne posiedzenie rządu i Prezydium CRZZ Czechosłowacji

O. Czernik potępia ekstremistyczne wystąpienia młodzieży

Na wspólnym posiedzeniu rządu i Prezydium CRZZ, które odbyło się 11 bm., premier O. Czernik wygłosił przemówienie, w którym m. in. zapowiedział, że praca Plenum KC KPCZ, rozpoczynającego się 14 bm., będzie nastawiona przede wszystkim na zagadnienie umocnienia jedności partii, na zapewnienie jej zdolności do aktywnego działania i na umocnienie jedności partii z narodem. Partia zdecydowana jest prowadzić intensywną walkę przeciwko wszystkim ekstremistycznym siłom w społeczeństwie, które zagrażają socjalistycznemu rozwo-

List z pozdrowieniami KC KPZR dla V Zjazdu PZPR przekazany przez L. Breżniewa

Komitet Centralny Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego w imieniu wielomilionowego zastępu komunistów i całego narodu radzieckiego przesyła Wam, delegatom na V Zjazd Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, a za Waszym pośrednictwem wszystkim członkom partii i ludziom pracy Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej gorące braterskie pozdrowienia.

Zjazd Wasz obraduje w przededniu wielkiego wydarzenia w życiu polskich komunistów — 50-lecia utworzenia Komunistycznej Partii Polski i 20 rocznicy powstania Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Te chlubne rocznice partia Wasza wita jako zahartowana w ogniu walki, zespolona marksistowsko-leninowska awangarda narodu polskiego, jego kierowniczka i inspirująca siła, jako partia masowa, skupiająca dwa miliony bojowników sprawy komunizmu.

Kontynuując najlepsze tradycje polskiego ruchu rewolucyjnego, opierając się na bezgranicznym zaufaniu i poparciu klasy robotniczej, PZPR rozwija olbrzymią pracę nad umacnianiem w świadomości ludzi szlachetnych idei internacjonalizmu, wierności swej socjalistycznej ojczyźnie, sprawie komunizmu.

Ludzi radzieckich, wszystkich przyjaciół socjalistycznej Polski szczerze cieszą sukcesy narodu polskiego, który z entuzjazmem wiele w życie wytyczoną przez partię generalną linię budowy socjalizmu. Stały rozwój gospodarki kraju, wielkie osiągnięcia w dziedzinie nauki i kultury, systematyczny wzrost stopy życiowej mas pracujących — to nie tylko dowody rozwoju i rozkwitu państwa polskiego, lecz także doniosły wkład w dzieło umocnienia całej wspólnoty socjalistycznej, dobitne potwierdzenie olbrzymich możliwości socjalizmu — najbardziej przoduującego ustroju społecznego w dziejach ludzkości.

Obrady Waszego Zjazdu odbywają się w okresie, który cechuje skomplikowana sytuacja międzynarodowa. Siły imperialistyczne zaostrzają napięcie w stosunkach między państwami o różnych ustrojach społecznych i starają się przeszkodzić narodom krajów socjalistycznych w ich pokojowej pracy. Przybierają na sile odwetowe dążenia zachodniemieckiego imperializmu. Trwa nadal barbarzyńska wojna USA w Wietnamie, nie zostały zlikwidowane następstwa imperialistycznej agresji na Bliskim Wschodzie. Międzynarodowa reakcja wszelkimi siłami stara się podważyć wspólnotę socjalistyczną, posiać nieufność w stosunkach wzajemnych między państwami socjalistycznymi. Ma to na celu osłabienie wpływu socjalizmu na bieg współczesnego rozwoju społecznego, zahamowanie światowego procesu rewolucyjnego, odwrócenie uwagi narodów świata od głębokich społecznych konfliktów i sprzeczności wstrząsających kapitalizmem.

W tych warunkach umocnienie jedności i zwartości światowego systemu socjalistycznego jest nakazem czasu. Internacjonalistycznym obowiązkiem krajów socjalistycznych, partii komunistycznych i robotniczych, wszystkich, którzy poświęcili się walce o socjalizm, z głębokim zadowoleniem stwierdzamy, że w szeregach aktywnych bojowników walczących o zespolenie państw socjalistycznych i światowego ruchu komunistycznego wraz z KPZR i innymi bratnimi partiami zawsze kroczyła i kroczy Polska Zjednoczona Partia Robotnicza, nieugięcie stojąca na pozycjach marksizmu-leninizmu i internacjonalizmu proletariackiego.

Życzymy Wam, Drodzy Towarzysze, nowych wielkich sukcesów w budowie socjalizmu, w zapewnieniu narodowi polskiemu spokojnego i szczęśliwego życia.

Niech żyje Polska Zjednoczona Partia Robotnicza — bojowa awangarda mas pracujących Polski Ludowej!

Niech żyje i rozkwita niewzruszona braterska przyjaźń między narodami Związku Radzieckiego i Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej!

Niech żyje jedność i zwartość międzynarodowego ruchu komunistycznego i robotniczego!

Niech żyje marksizm-leninizm!

KOMITET CENTRALNY KOMUNISTYCZNEJ PARTII ZWIĄZKU RADZIECKIEGO

W loży prasowej i w kuluarach

(Od specjalnego wysłannika)

V Zjazd PZPR, odbywający się — jak to wielokrotnie podkreślają delegaci — w przeddzień 20 rocznicy zjednoczenia polskiego ruchu robotniczego, kontynuuje obrady. Wczorajszy dzień upłynął pod znakiem dyskusji. Z trybuny zjazdowej pada wiele cennych uwag uzupełniających sprawozdanie Komitetu Centralnego w dziedzinie podsumowania dorobku ostatnich

lat, a także wniosków i postulatów dotyczących perspektywy dalszego postępu w dziele budownictwa socjalizmu. Podkreślając osiągnięcia, delegaci nie szczędzą słów ostrej nieraz krytyki, domagają się usunięcia braków i innych przeszkód hamujących dalszy prawidłowy rozwój. Mówią szczerze, partyjnie, jak na dobrych gospodarzy przystało.

Dyskusja ta — która potrwą prawdopodobnie do końca tygodnia — przyczyni się do osłabienia skrytykowania uchwał końcowych Zjazdu, wytyczających generalną linię partii na najbliższe lata.

Szczerze witają delegaci przemówienia powitalne szefów zagranicznych delegacji partii komunistycznych i robotniczych (Dalszy ciąg na str. 4)

Amerycanie planują lot załogi wokół Księżyca

W Waszyngtonie podano oficjalnie, że 21 grudnia wystartuje pojazd kosmiczny „Apollo-8” z trzema kosmonautami: Bormanem, Lovellem i Andersem, którzy dokonają lotu wokół Księżyca.

Konsultacje krajów arabskich w sprawie impasu misji Jarringa

Agencja MEN informuje, po woluując się na artykul opublikowany w kairskim dzienniku „Al-Ahram”, że Ministerstwo Spraw Zagranicz-

nych Zjednoczonej Republiki Arabskiej przeprowadzi serię kontaktów z rządami krajów arabskich na temat dyskusji na Bliskim Wschodzie. „Al-Ahram” pisze, że kontakty te będą miały na celu opracowanie wspólnej płaszczyzny politycznej określającej stanowisko tych krajów wobec impasu, w jakim znalazła się misja specjalnego wysłannika sekretarza generalnego ONZ na Bliskim Wschodzie dr Gunnara Jarringa.

Minister spraw zagranicznych ZRA, Mahmud Riad, zwrócił się do podsekretarzy Ministerstwa Spraw Zagranicznych i naczelników odpowiednich wydziałów, aby opracowali przegląd sytuacji w zakresie ich problematyki. Przewiduje się powołanie komitetu, który opracuje wnioski wynikające z realiów politycznych obecnej sytuacji na Bliskim Wschodzie.

Mahmud Riad przedstawił gabinetowi ZRA na posiedzeniu niedzielnym obecną sytuację na Bliskim Wschodzie. Na posiedzeniu tym dyskutowano problemy przyszłych posunięć politycznych, które należą do przedsięwzięć w obliczu rozwoju wydarzeń na Bliskim Wschodzie.

Dziś 6 stron

Spotkanie Johnson — Nixon

Agencje zachodnie donoszą, że w poniedziałek późnym wieczorem zakończyło się dłuższe spotkanie w Białym Domu między Johnsonem a prezydentem-elektem Nixonem. W spotkaniu tym uczestniczyli m. in. sekretarz stanu Rusk, minister obrony Clifford, doradca Johnsona do spraw bezpieczeństwa Rostow oraz przewodniczący kolegium łączonych szefów sztabów generał Wheeler. Johnson zapoznał Nixona z obecnym rozwojem sytuacji międzynarodowej oraz polityką zagraniczną USA.

Doświadczenia PZPR istotnym wkładem do międzynarodowego ruchu komunistycznego

Przemówienie Leonida Breżniewa

(Skrót)

Towarzysze Delegaci na Zjazd!

Droży Towarzysze! W imieniu Komitetu Centralnego KPZR, w imieniu 10 miliona radzieckich komunistów deleguję nasza z głębokim zadowoleniem przekazuje V Zjazdowi Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, wszystkim polskim komunistom gorące, braterskie pozdrowienia! Z wyrazami szacunku i szacunku do waszej pracy.

My, wasi przyjaciele i towarzysze, cieszymy się z całego serca, że Polska Zjednoczona Partia Robotnicza przyjeżdża na V Zjazd z dobrymi wynikami na wszystkich odłamkach budownictwa socjalistycznego. Wybitne osiągnięcia Polski Ludowej, to wielki sukces i uprzejmy dowód na wielką i uporczywą pracę polskiej klasy robotniczej, chłopstwa, inteligencji. Wynik ogromnej politycznej i organizacyjnej działalności Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, Komitetu Centralnego, na którego czele stoi wspaniały syn polskiej klasy robotniczej, wybitny działacz międzynarodowego ruchu komunistycznego towarzysz Władysław Gomułka.

Doświadczenia Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, jej działalność zarówno w kraju, jak i na arenie międzynarodowej są istotnym wkładem do międzynarodowego doświadczenia komunistów.

Potęgą obozu socjalistycznego — powiedział Breżniew — jest obecnie tak wielka, że imperializm obawia się klęki militarnej w razie bezpośredniego starcia z podstawowymi siłami socjalizmu. Rzecz jasna, odepki istniejącego imperializmu w żadnym wypadku nie wolno nie brać w rachubę niebezpieczeństwa wojny, które niesie ze sobą imperialistyczna polityka. Jednakże jest faktem, że w nowych warunkach imperialiści coraz częściej stosują także inną, bardziej podstępą taktykę. Szukają słabych ogniw w socjalistycznym froncie, wzywają kurs na wyrotawienie oboje ideologiczną wewnątrz krajów socjalizmu, starając się oddziaływać na rozwój gospodarczy tych krajów, próbując siać niezgodę, wbić klity, podniecać i podsycać imperialistyczne nastroje i tendencje, aby następnie chwycić te kraje po kolei za gardło. Słowem, imperializm próbuje podważyć trwałość socjalizmu właśnie jako systemu światowego.

Jeśli nie chcemy zahamować naszego marszu drogą budowy socjalizmu i komunizmu, jeśli nie chcemy osłabić naszych wspólnych pozycji w walce z imperializmem, powinniśmy zawsze i wszędzie, przy rozwiązywaniu wszelkich problemów naszej polityki wewnętrznej i zagranicznej zachowywać niezachwianą wierność zasadom marksizmu-leninizmu, wykazywać jasne, klasowe, partyjne podejście do wszystkich zjawisk społecznych, dawać zdecydowaną i jasną odpowiedź na prawo imperializmu na froncie ideologicznym, nie czyniąc żadnych ustępstw na rzecz burżuazyjnej ideologii.

Ustępując skompromitowaną socjalizm — powiedział następnie Breżniew — ideologowie burżuazyjni spekulują na trudnościach i błędach w rozwoju tego lub innego socjalistycznego kraju. Co można powiedzieć na ten temat? Istotnie, trudności w rozwoju krajów socjalistycznych istnieją, istnieją i prawdopodobnie istnieć będą nadal, każdy etap będzie miał swoje trudności.

Sprawa polega na tym, jak reagować na trudności i popełnione błędy. Nieprzypadkowo wrogowie socjalizmu jako pierwszy cel swoich ataków zawsze wybierają właśnie partie komunistyczne. Nieprzypadkowo rewizjoniści „wszelkiej maści”, nosiciele burżuazyjnych wpływów w ruchu robotniczym, niemniennie usiłują zniekształcić, osłabić partie, podważyć jej podstawę organizacyjną — leninowską zasadę centralizmu demokratycznego, głoszą osłabienie dyscypliny partyjnej. Nie na próżno puszczają w obieg „teorie”, w myśl których partie powinny „oddzielić się” od kierowania rozwojem społeczeństwa w dziedzinie gospodarki, życia państwowego, kultury i tak dalej. Taki stan rzeczy, oczywiście, byłby bardzo niekorzystny dla rozwoju we wszystkich tych dziedzinach — w kierunku kapitalizmu.

Coraz większego znaczenia nabiera w obecnych warunkach taki wyjątkowo ważny aspekt działalności partii, jak jej praca ideologiczna.

Z tego wszystkiego — stwierdza mówca — komuniści Związku Radzieckiego i — jesteśmy o tym przekonani — komuniści innych bratnich krajów, wysuwają dla siebie jasny wniosek: należy wszelkimi siłami umacniać jedność i wartość partii, ze wszelkich środków zwiększać jej kierowniczą rolę w rozwoju społeczeństwa, doskonalić formę jej działalności.

Interesy obrony każdego kraju socjalistycznego, interesy rozwoju jego gospodarki, nauki i kultury wymagają najszerzej współpracy między bratnimi krajami, maksymalne go rozwijania wielostronnych kontaktów między nimi, prawdziwego międzynarodowego socjalizmu.

Główną stawką imperializmu w jego walce z nami jest właśnie stawka na rozczłonkowanie krajów socjalistycznych, rachuby na osłabienie naszej jedności. Solidarność naszych krajów jest ciosem w te nadzieje wroga i solidarność ta odnosi wspaniałe zwycięstwa. Przykładem tego jest Wietnam, którego wieloletnia bohaterska walka z siłami zbrojnymi największego mocarstwa imperialistycznego byłaby niemożliwa bez aktywnej i skutecznej pomocy Związku Radzieckiego, Polski i innych krajów socjalistycznych.

O sile naszej solidarności świadczy również przykład NRD. Wszyscy doskonale rozumieją, że pomysłowa budowa socjalizmu w złożonych warunkach, w jakich znajduje się ten kraj, związana jest nierozdzielnie z aktywnym poparciem i solidarnością ze strony innych krajów socjalistycznych.

Dobrze wiadomo, że Związek Radziecki nie tylko uczynił dla realnego umocnienia suwerenności i samodzielności krajów socjalistycznych. KPZR zawsze opowiadała się za tym, aby każdy kraj socjalistyczny określał konkretne formy swego rozwoju na drodze socjalizmu z pełnym uwzględnieniem specyfiki swych narodowych warunków. Ale wiadomo, towarzysze, że istnieją jednak również ogólne prawidłowości budownictwa socjalistycznego, od których odstępstwo mogłoby doprowadzić do odstępstwa od socjalizmu jako takiego. I kiedy we wnętrzu i zewnątrz siły wrogie socjalizmowi usiłują skierować rozwój jakiegoś socjalistycznego kraju ku restauracji kapitalistycznego ładu, kiedy powstaje groźba dla socjalizmu w tym kraju, groźba dla bezpieczeństwa całej wspólnoty socjalistycznej — jest to już nie tylko problem danego kraju, ale problem ogólny, przedmiot troski wszystkich krajów socjalistycznych.

Jest w pełni zrozumiałe, że taka akcja, jak pomoc wojskowa bratniemu krajowi w celu zażegnania niebezpieczeństwa zagrażającego ustrojowi socjalistycznemu jest środkiem wyjątkowym, poddyktowanym koniecznością, że może być spowodowana jedynie bezpośrednimi działaniami wrogów socjalizmu wewnątrz kraju i poza jego granicami, działania mi, które zagrażają wspólnym interesom obozu socjalizmu.

Można z całym przekonaniem stwierdzić, że polityka, jaką prowadzi Polska Zjednoczona Partia Robotnicza, jest dobrym przykładem pryncypialnej marksistowsko-leninowskiej polityki wierności zasadom socjalistycznego międzynarodowego socjalizmu.

Omawiając następnie agresywną politykę imperializmu, Breżniew oświadczył:

W naszej walce o pokój i bezpieczeństwo narodów, o wzajemnie korzystną współpracę państw o różnych ustrójach społecznych odnosimy

niemałe sukcesy, zwłaszcza od nas wszystkich wielkiej czujności wobec naszego klasowego przeciwnika na światowej arenie. Dlatego też doniosłe znaczenie ma prowadzona obecnie przez państwa Układu Warszawskiego, w odpowiedzi na przygotowania militarne NATO, praca nad umacnianiem i doskonaleniem mechanizmu wojskowego tego sojuszu bratnich krajów.

Niech wiedzą ci wszyscy, którzy skłonni są do zapomnienia nauk historii i którzy chcieliby ponownie przystąpić do zmiany mapy Europy, że granice Polski, NRD, Czechosłowacji, podobnie jak każdego innego kraju — członka Układu Warszawskiego — są niewzruszone i nietykalne. Granic tych broni cała potęga zbrojna wspólnoty socjalistycznej. Radzimy wszystkim amatorom gwałcenia obcych granic, aby dobrze to sobie zapamiętali!

Towarzysze! Zadania dalszego rozwijania gospodarki wspólnoty socjalistycznej w warunkach trwającej rewolucji naukowo-technicznej wymagają abyśmy zajęli się konkretnie sprawą pogłębiania i doskonalenia powiązań ekonomicznych między naszymi krajami. Dobrze byłoby to ująć w referacie towarzysza Gomułki. Te nabrałoby problemy powinny być wkrótce rozpatrzone na naradzie przywódców partii i rządów krajów socjalistycznych — członków Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej.

Następnie Breżniew omawia rozwój światowego ruchu komunistycznego, stwierdzając m. in.:

Działając w trudnych warunkach, często w konspiracji, prześladowane i terroryzowane partie komunistyczne i robotnicze krajów kapitalistycznych toczą ofiarną walkę o zwycięstwo sprawy klasy robotniczej, całego ludu pracującego. Wiele z nich stało się poważną siłą polityczną. Umocniają one aktywnie więź z masami, niosą do nas idee naukowego socjalizmu, idee rewolucji. Jednocześnie biorące udział w ruchu rewolucyjnym obok klasy robotniczej różne inne warstwy ludności wnoszą do poszczególnych oddziałów ruchu komunistycznego swe poglądy i idee, różniące się od ideologii proletariackiej i będące pożywką dla prawnicowego oportunizmu i lewicowego awanturizmu.

Byłoby rzeczą niesłuszną nie doceniać niebezpieczeństwa szkodliwości takich prądów. Wiadomo, że rewizjoniści, zarówno prawnicowego, jak i „lewicowego” autoramentu mimo dzielących ich różnic zewnętrznych spotykają się w tym, co najważniejsze: Zarówno jeden, jak i drugi wypaczają lewicowską teorię rewolucji socjalistycznej, pomniejszają rolę klasy robotniczej i jej awangardę — partii marksistowsko-leninowskiej w rewolucji socjalistycznej i w budownictwie socjalistycznym. Zarówno jeden, jak i drugi odstępują od zasad międzynarodowego proletariackiego, oświebiają tym walkę z imperializmem, hamują rozwój procesu rewolucyjnego. O tym, do jakich granic na tym polu mogą posuwać się rewizjoniści maskujący się „lewicowym” frazesem, świadczy polityka grupy Mao Tse-tunga.

W partiach komunistycznych, które działają w rozmaitych warunkach, może pojawiać się różne podejście do tych lub innych problemów. Postępowalibyśmy niewłaściwie, gdybyśmy nie dostrzegali rozbieżności występujących w poglądach na poszczególne kwestie. Niektóre z tych rozbieżności mają — naszym zdaniem — charakter wyraźnej przejściowości i znikną, jak tylko bieg wydarzeń wyjaśni istotę spornych problemów. Inne mogą prawdopodobnie być bardziej długotrwałe, jednakże nie powinny, jak sądzimy, być przeszkodą we wspólnej walce ze wspólnym przeciwnikiem o wspólne cele.

Najważniejsze jest to, że również przy istnieniu rozbieżności w tych lub innych kwestiach, komunistyczne i robotnicze partie poszukują dróg i środków rozwijania kontaktów międzynarodowych, dążą do umocnienia jedności swych szeregów na gruncie marksizmu-leninizmu. My, ze swej strony, zawsze uważaliśmy za pożyteczną partyjną wymianę poglądów i gotowi jesteśmy do szerszej dyskusji na temat problemów, jakie wyłożyły się między bratnimi partiami.

Pod tym kątem rozpatrujemy także przygotowania do nowej międzynarodowej naraady partii komunistycznych i robotniczych. Partia nasza wysoko oceniając rolę międzynarodowych narad przedstawicieli partii komunistycznych, wraz z innymi bratnimi partiami opowiada się za zwołaniem nowej naraady w niedalekiej przyszłości. KPZR uczy ni wszystko, co w jej mocy, dla pomysłnego przygotowania i przeprowadzenia tej naraady.

Nasze partie i narody przeżyły wspólnie wielką i chlubną drogę. W całkowitej wzajemnej zgodności, w ścisłej jedności narody Polski i Związku Radzieckiego budują nowe społeczeństwo. Szeroko i skutecznie współpracujemy we wszystkich dziedzinach życia.

Nasza partia wysoko ceni wkład, który wnieśli polscy komuniści do pogłębiania przyjaźni narodów Związku Radzieckiego i Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. To, co osiągnęliśmy w tej dziedzinie, jest rezultatem szczerego zaufania między naszymi partiami i narodami, rezultatem praktycznego stosowania zasad międzynarodowego socjalistycznego, jest międzynarodowym socjalizmem w działaniu!

W ścisłym sojuszu z partiami i narodami innych bratnich krajów komuniści i wszyscy ludzie pracy Polski i Związku Radzieckiego kroczą chlubną drogą walki o wcielenie w życie wielkich ideałów komunizmu. W dniach obrad waszego Zjazdu, w przededniu 20-lecia Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i 50 rocznicy powstania Komunistycznej Partii Polski komuniści Związku Radzieckiego z całego serca życzą wam, towarzysze, no wych sukcesów, nowych wielkich zwycięstw w budowie socjalistycznej Polski!

Niech żyje Polska Zjednoczona Partia Robotnicza — awangarda mas pracujących Polski, wiodąca kraj drogą socjalizmu!

Niech żyje i rozkwita niewzruszona przyjaźń narodów Polski i Związku Radzieckiego! Niech żyje komunizm!

Budujemy socjalizm we współpracy z Polską

Skrót przemówienia T. Żiwkowa

Przekazując Zjazdowi i całemu narodowi polskiemu braterskie bojowe pozdrowienia od bugarskich komunistów i narodu bugarskiego T. Żiwkowi powiedział m. in.:

Naród bugarski żywi głęboką sympatię do komunistów polskich — spadkobierców wielkich tradycji rewolucyjnych. Cieszy nas bezsporny autorytet PZPR i jej Komitetu Centralnego z wiernym synem narodu polskiego, wybitnym działaczem międzynarodowego ruchu robotniczego, tow. Władysławem Gomułką na czele. Wysoko cenimy wierność wobec marksizmu-leninizmu oraz niezachwianą internacjonalizm komunistów polskich. Wysoko oceniamy jasne stanowisko oraz konsekwencje PZPR i PRL w rozwijaniu współpracy między krajami należącymi do RWPG, w umacnianiu Układu Warszawskiego, braterskiej przyjaźni ze Związkiem Radzieckim i z narodami pozostałych krajów socjalistycznych, w walce o jedność międzynarodowego ruchu komunistycznego i robotniczego.

Naród bugarski i naród polski — to dwa bratnie narody słowiańskie. Zwycięstwo rewolucji socjalistycznej w naszych krajach stało się potężnym czynnikiem rozwoju naszej braterskiej przyjaźni, wypełniło ją nową socjalistyczną treścią. Układ o przyjaźni, współpracy i pomocy wzajemnej pomiędzy LRB i PRL podpisany w ub. r. w Sofii stanowi nowy, wyższy etap rozwoju naszych wszechstronnych wzajemnych stosunków opartych na zasadzie internacjonalizmu socjalistycznego, na wspólnej woli obrony żywotnych interesów oraz niepodległości naszych państw i narodów.

Stanom Zjednoczonym nie udało się rzucić na kolana bohaterskiego narodu wietnamskiego. Imperialiści amerykańscy zmuszeni byli przez wa bombardowanie DRW i zgodzić się na rokowania. Jest to wielkie zwycięstwo narodu wietnamskiego, krajów socjalistycznych oraz miłującej pokój ludzkości.

Sytuacja na Bliskim Wschodzie napawa obawą o losy światowego pokoju. Jedynym wyjściem z tej sytuacji jest wykonanie przez Izrael reżolucji Organizacji Narodów Zjednoczonych.

Poważne zaniepokojenie budzi w nas także sytuacja w Europie. Przede wszystkim zaś — odrodzenie militarizmu w NRF, wzrost neonazizmu.

Ta awanturzysta polityka brzemienista jest w poważnej

konsekwencje dla pokoju w Europie, a przede wszystkim dla samych Niemiec zachodnich.

W ostatnim czasie wysiłki imperializmu były skierowane na Czechosłowację w celu wyrwania jej z rodziny krajów socjalistycznych. Udzielona w porę pomoc pięciu krajów socjalistycznych, które z konsekwencją zdecydowanie wykonały swój obowiązek internacjonalistyczny i sojusznicy w stosunku do wspólnoty socjalistycznej i międzynarodowego ruchu komunistycznego, zagroziła drogę kontrorewolucji. Kroki te obroniły socjalistyczne zwycięstwo ludu czechosłowackiego, stworzyły przesłanki dla normalizacji sytuacji w Czechosłowacji, dla utrwalenia pokoju i bezpieczeństwa w Europie.

Nie mamy prawa zamykać oczu na rozłamową działalność prawnicowych i „lewicowych” oportunistów, nie mamy prawa zachowywać „neutralności” w stosunku do tych, którzy w sposób oczywisty odchodzą od pozycji marksistowsko-leninizmu i internacjonalizmu proletariackiego, w stosunku do tych, którzy burzą naszą jedność.

Bułgarska Partia Komunistyczna wnosiła i wnosi swój wkład w dzieło umocnienia solidarności partii komunistycznych i robotniczych, w dzieło zespalania ruchu komunistycznego na gruncie ideologii marksistowsko-leninowskiej. Partia nasza jest głęboko przekonana, że w najbliższym czasie należy zwołać międzynarodową naradę komunistyczną, która przyczyni się do zespolenia wielomilionowej armii komunistów, do opracowania naszej wspólnej linii w obecnej sytuacji oraz do wzmocnienia całego frontu antyimperialistycznego.

Budując socjalizm w naszym kraju, w walce z nieuniknionymi trudnościami na naszej drodze, my, komuniści bułgarscy, znajdujemy oparcie w pomocy Związku Radzieckiego, we współpracy z pozostałymi krajami socjalistycznymi, w tym także z Polską Rzeczypospolitą Ludową.

Z całego serca życzymy wam, drodzy polscy towarzysze i bracia, pełnego sukcesu w realizowaniu uchwał waszego V Zjazdu, w realizowaniu waszych planów, aby z każdym rokiem Polska Ludowa była coraz bogatsza, potężniejsza, szczęśliwsza. Z narodowej siły każdego z osobna kraju socjalistycznego składa się bowiem międzynarodowa siła światowej wspólnoty socjalistycznej, międzynarodowego ruchu komunistycznego i rewolucyjnego.

W. Ulbricht:

Rozwój Polski Ludowej świadczy o zdolnościach narodu polskiego

W imieniu Komitetu Centralnego oraz członków Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności, jak również w imieniu ludu pracującego Niemieckiej Republiki Demokratycznej przekazuję piątemu Zjazdowi Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej serdeczne, braterskie, bojowe pozdrowienia. Gratuluję wam, drodzy polscy towarzysze, wielkich sukcesów, osiągniętych przez polskie masy pracujące, robotników, chłopów i przedstawicieli inteligencji pod przewodnictwem partii klasy robotniczej w okresie przygotowawczym do piątego Zjazdu — powiedział W. Ulbricht.

Oświadczamy z całą szczerością, że nas, obywateli pierwszego socjalistycznego państwa narodu niemieckiego, sukcesy naszych polskich socjalistycznych sąsiadów i przyjaciół cieszą tak samo, jak własne sukcesy.

Pamiętacie, że Niemiecka Republika Demokratyczna na zachodniej europejskiej granicy wspólnoty krajów socjalistycznych wystawiona jest codziennie na bezpośrednią konfrontację z imperializmem. Dlatego też dobrze jest

mieć poczucie pewności, że za naszymi plecami stoi nie tylko nasz wspólny wielki przyjaciel, wielki i potężny Związek Radziecki, lecz także jako bezpośredni sąsiad i przyjaciel — kwitnąca i silna Polska Ludowa.

Kiedy po trwających latach przygotowaniach imperializm zachodniemiecki mógł wreszcie odnotować sformowanie sił kontrewolucyjnych w CSRS, radość w zachodniemieckiej prasie, zachodniemieckim radiu i w telewizji nie miała granic.

Miejmy nadzieję, że rząd w Bonn nauczył się tymczasem, że nikt bezkarnie nie może wlamywać się do socjalistycznego kraju.

O odprężeniu będzie można mówić dopiero wtedy, gdy rząd w Bonn wyrenkuje się z wszystkich roszczeń odwetowych. Tylko wtedy, gdy rząd boński zrezygnuje ze swych warunków wstępnych, a przede wszystkim ze swych pretencji do wyłącznej reprezentacji narodu niemieckiego, dopiero wtedy droga do odprężenia stać będzie otworem.

Uchwalony w Karlowych Varach, program działania w

celu stworzenia systemu zbrojowego bezpieczeństwa w Europie polega na uznaniu nienaruszalności istniejących granic w Europie, a w szczególności granicy na Odrze i Nysie, jak również granicy między obydwojma państwami niemieckimi.

Mówca charakteryzuje następujący program przyjęty w Karlowych Varach.

Z wielką uwagą i satysfakcją — mówił dalej W. Ulbricht — słuchaliśmy sprawozdania towarzysza Gomułki poświęconego rozwojowi Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w ciągu ostatnich czterech lat. Fakt, iż w krótkim okresie czasu można było zbudować tak potężne podstawy przemysłowe Polski Ludowej, jest czymś zdumiewającym i świadczy o wybitnych zdolnościach i trudzie polskiego ludu pracującego.

Jeśli Polska Ludowa jest niezachwianym uczestnikiem wspólnoty państw socjalistycznych i cieszy się wielkim autorytetem międzynarodowym, to jest to przede wszystkim wynikiem marksistowsko-leninowskiej polityki Pol-

(Dalszy ciąg na str. 4)

Przemówienie W. Ulbrichta

(Dokończenie ze str. 3)

skiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i jej kierownictwa, wynikiem wierności polskiej klasy robotniczej i polskich mas pracujących dla sprawy socjalizmu, dla sprawy jednolitego międzynarodowego ruchu komunistycznego i robotniczego, dla sojuszu ze Związkiem Radzieckim oraz z innymi państwami wspólnoty socjalistycznej.

Walter Ulbricht przedstawia z kolei obecny rozwój NRD oraz zagadnienia współpracy ekonomicznej między krajami socjalistycznymi.

Zaostrenie się walki pomiędzy imperializmem i socjalizmem wymaga nieodwołnie osiągnięcia nowej jakości we współpracy państw należących do Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej w dziedzinie nauki oraz techniki i gospodarki.

Z zadowoleniem stwierdzamy, że w ostatnim okresie stosunki ekonomiczne pomiędzy naszymi obydwojema krajami rozwijały się dobrze. Świadczy o tym również podpisany niedawno protokół na rok 1969.

W zakończeniu swego przemówienia Ulbricht oświadczył:

Wzmocniona agresywność imperializmu, podejmowane przez nich próby powstrzymania za pomocą wszelkich środków marszu socjalizmu oraz — tam gdzie ich zdaniem istnieje na to szansa — wyrwania tego lub innego kraju z socjalistycznej rodziny państw, wysuwają przed wspólnotą socjalistyczną zadanie umocnienia swoich szeregów, zachowywania maksymalnej czujności ideologicznej, politycznej i militarnej oraz rozwiązywania każdego ważnego problemu naukowo-technicznego, militarne-go, ekonomicznego i innych własnymi siłami, za pomocą własnych środków.

Wspólnota państw socjalistycznych rozporządza w tym celu wszystkimi niezbędnymi przesłankami materialnymi i technicznymi. Opierając się na ogromnej, twórczej sile naszych narodów, na ścisłym sojuszu państw wspólnoty socjalistycznej, w oparciu o zasady marksizmu-leninizmu kroczymy ku nowym sukcesom socjalizmu.

Zyczymy waszemu Zjazdowi partyjnemu owocnego przebiegu, a polskiej klasie robotniczej i całemu narodowi polskiemu, któremu przewodzi marksistowsko-leninowska partia — dalszych wielkich sukcesów w realizacji tych historycznych zadań.

Kronika wypadków

W Złoczewie pow. Sieradz potrącony został przez samochód ciężarowy rowerzysta T. Wrzosek. Poniósł on śmierć na miejscu.

Podczas niewłaściwego przechodzenia przez jezdnię, potrącony został przez samochód M. Kowalczyk (Przetwórca 19). Przebywa on w Szpitalu im. Jonschera.

Na ulicy Niższej 41 wybiegając na jezdnię, potrącony została przez nadjeżdżający samochód, A. Drewniak (Orkana 5). Z ogólnymi obrażeniami ciała przewieziono ją do Szpitala im. Jonschera.

Na przejeździe dla pieszych przy ulicy Grabowej potrącony została przez samochód 6-letnia B. Gajda (Zarzeńska 27). We wstrząsem mózgu przewieziono ją do Szpitala im. Jonschera.

Obywatel, który w dniu 4.X. 1968 r. około godz. 6.55 gonął rowerem samochód ciężarowy, który u zbliżył się do niego, został zatrzymany przez policję. W Bytomskiej 60, pokój 14 lub telefonicznie pod numer 516-62. Proszeni są także inni świadkowie tego wypadku. (2)

Drugi dzień obrad V Zjazdu PZPR

(Dokończenie ze str. 2)
użytków rolnych. Wydatne zwiększenie nakładów inwestycyjnych, a także fundusz premii przyniosły poważny wzrost produkcji.

Istnieją jednak w PGR woj. łódzkiego dalsze rezerwy, których uruchomienie wy-magać będzie nie tylko dobrej pracy załóg, ale także podjęcia odpowiednich decyzji. Postulujemy — powiedział M. Tomkowski — zmianę proporcji przydziału materiałów budowlanych, domagać się bardziej wydajnych maszyn rolniczych i zwiększenia budownictwa mieszkaniowego.

Na zjazdowej trybunie — za-
stępcą członka Biura Politycznego KC PZPR, minister rolnictwa — MIECZYSLAW JAGIELSKI. Mówca podkreślił, że od poprzedniego Zjazdu znacznie wzrosła produkcja rolna, uległy zwiększeniu dochody rolników, oraz poprawiły się ich warunki pracy. Rezultaty te osiągnęto przez realizację słusznej polityki rolnej, która dobrze służyła w tym czasie umacnianiu soju-

szu robotniczo - chłopskiego. Obecnie rolnictwo musi nie tylko utrzymać dotychczasowy poziom, ale odpowiednio zwiększać tempo produkcji, co najmniej o 3 proc. rocznie i przyspieszać rozwój takich gałęzi, które mają szczególne znaczenie dla dalszego podnoszenia poziomu życia ludności.

Pomyślna realizacja zadań rolnictwa będzie wymagać uruchomienia istniejących jeszcze rezerw produkcyjnych, podnoszenia kultury rolnej oraz pogłębiania specjalizacji produkcji w poszczególnych rejonach kraju.

TADEUSZ PŁAWSKI, brygadista Fabryki Przyrządów i Uchwytów w Białymstoku o-mówił doświadczenia organizacji partyjnej we wdrażaniu postępu technicznego i rozwoju produkcji eksportowej. Mechanizacja pracy zmniejszyła wysiłek fizyczny robotników, podniosła ich wynagrodzenia i przyczyniła się do rozwoju zakładów.

Organizacja partyjna przy realizacji zadań gospodarczych

starala się być politycznym a nie administracyjnym kierownikiem. Takie rozumienie jej roli umożliwiło inspirowanie załogi do wykonywania zadań, które wymagają dużej mobilizacji.

Przewodnicząca Krajowej Rady Kobiet Polskich przy OK EJK — MARIA MILCZAREK nawiązując do programu rozwoju gospodarczego kraju zarysowanego w Tezach zjazdowych, podkreśliła konieczność zwiększenia zatrudnienia kobiet w takich gałęziach, jak mechanika precyzyjna, elektrotechnika i elektronika przy jednoczesnym hamowaniu go w zawodach sfeminizowanych; obecnie bowiem niedostateczne kwalifikacje zawodowe wielu kobiet i ich ciężenie ku tradycyjnym zawodom powodują na niektórych terenach nadmiar kobiecej siły roboczej.

Niezbędne jest zwłaszcza, zdaniem mówczyni, rozszerzenie kształcenia kobiet w zawodach rolniczych. Z dużym uznaniem kobiety przyjęły za rysowany w Tezach program skracania czasu pracy i zrównania uprawnień pracowników fizycznych i umysłowych w zakresie urlopów wypoczynkowych, a także zapowiedź poprawy zaopatrzenia rynku.

Wystąpienie Marii Milczarek było ostatnim głosem w dyskusji w drugim dniu Zjazdu.

Następnie I sekretarz KW PZPR w Lublinie — Władysław Kozdra przedstawił proponowany skład 27-osobowej Komisji Statutowej na czele z członkiem Biura Politycznego sekretarzem KC PZPR — Ryszardem Strzeleckim i sekretarzem KC — Józefem Tejchmą. Zjazd dokonał jednogłośnie wyboru komisji.

Obrady drugiego dnia V Zjazdu PZPR zakończyły się o godz. 19.45. Wznowienie debaty zjazdowej nastąpi w środę o godz. 9 rano.

W loży prasowej i w kuluarach

(Dokończenie ze str. 1)

botniczych, które przybyły na Zjazd. W obrzędach uczestniczyli 39 delegacji z Europy, Azji, Afryki i Ameryki.

Przy okazji pragnę sprostować wczorajsza informację o tłumaczeniach przemówień. Są one tłumaczone nie — jak pisałem — na pięć, lecz na sześć języków. Tym ostatnim jest język... polski. Dzięki temu wszyscy delegaci, których fotela są zaopatrzone w słuchawki, słuchać mogą przemówień gości zagranicznych w bezpośrednim tłumaczeniu. ☆ ☆ ☆

Dni Zjazdu to dni delegatów dniami bardzo pracowitymi. Obrady rozpoczynają się o godzinie 9, a kończą na ogół o 20.

Delegaci Łodzi mieszkają w Hotelu MDM, zaś województwa łódzkiego w „Sejmowym”. Tu, po zamknięciu dnia obrad, przygotowują swoje wystąpienia na Zjazd, dzieląc się wrażeniami i szykując wnioski dla Komisji, w skład których zostali powołani.

W pracujących już komisjach Zjazdu bierze udział wielu delegatów partyjnych organizacji ziem łódzkiej i naszego miasta. Między innymi do jednej z najważniejszych, mianowicie do 138-osobowej Komisji Uchwał wybraли zostali: pierwszy sekretarz KL i KW PZPR w Łodzi — J. Spychalski i S. Jędrzejczak, W. Fibakiewicz — wiceprzewodniczący Prez. WRN, St. Józwiak — sekretarz KL PZPR, H. Piękowski — szefierz z ZM im. Strzelczyka, K. Seramowicz — inż. chemik z TZWS, T. Wasilak — robotnik łódzkiej „Anilany” oraz L. Wysłocki — dyrektor Łęczyckich Zakładów Górniczych.

Chwile wolne od pracy delegaci spędzają na różnych imprezach kulturalnych. Wczoraj wieczorem byli w teatrze, przedwczoraj zaś wzięli udział w uroczystym koncercie „Warszawa wczoraj i dziś” w Teatrze Wielkim.

Na koncert ven, który spotkał się z gorącym przyjęciem słuchaczy, przybyli także członkowie najwyższych władz partyjnych i rządowych oraz przedstawiciele wielu delegacji zagranicznych. ☆ ☆ ☆

Ukazał się już wydany drukiem referat wygłoszony na V Zjeździe przez Władysława Gomułkę. Delegaci otrzymali go jeszcze przedwczoraj. Wczoraj zaś był już do nabycia w kioskach „Ruchu” zainstalowanych w kuluarach Salu Kongresowej. Jest to wcale pokaźna broszura licząca sobie blisko... 200 stron!

Przy okazji warto wspomnieć, że w znajdującym się

Kolejna prowokacja Izraela nad Jordanem

Korespondent TASS informuje z Ammanu, że wojska izraelskie dokonały kolejnej prowokacji na linii przerwania ognia z krajami arabskimi. We wtorek rano ostrzelali z karabinów maszynowych, przez Jordan, pozycje wojsk jordańskich na północy od Mo-rza Martwego.

również w kongresowych kuluarach stoisku „Książki i Wiedzy” nabyć można obszerny tom przemówień Władysława Gomułki pod tytułem „O naszej partii” przygotowany przez to wydawnictwo specjalnie na V Zjazd, niezależnie od corocznych zbiorów przemówień, których ósmy tom „Przemówienia 1967 roku” również znajduje się na półkach wspomnianego stoiska, oferującego ponadto wiele innych ciekawych pozycji traktujących o partii.

Stoisko to cieszy się dużym zainteresowaniem delegatów i gości biorących udział w obradach V Zjazdu PZPR.

JANUSZ KRAJEWSKI

Granice Polski niepodległej

Podstawowym osiągnięciem odbudowanego w listopadzie 1918 r. niepodległego państwa polskiego było scalenie trzech części terytorium polskiego, podzielonych kordonami przez ponad stulecie w jednolity organizm państwowy. W poważnym stopniu zniwelowano odrębności dziecinne, a odzyskanie niepodległości jednocześnie zahamowało wynaradawianie części Kaszubów, Ślązaków i innych grup ludności polskiej.

Jednakże nie wszystko, co było uważane za zgodne z interesem ówczesnego państwa, zgodne było zarazem z interesami społecznymi i narodowymi różnych grup ludności.

Obszarnictwo i burżuazja identyfikowały misję zjednoczenia całego terytorium narodowego z prośbą restytucji tzw. historycznego terytorium państwa polskiego z okresu przedrozbiorowego. Pragnęli więc powrócić do „Rzeczypospolitej Trojga Narodów”. Nie potrafili, czy też nie chcieli wyciągnąć wniosków z lekcji historii. Działając w interesie obszarnictwa kresowego, ówczesny naczelnik państwa, Józef Piłsudski, wprowadził Polskę na drogę ekspansji wschodniej. Wyprawa na Kijów i cała rozpętana przez niego wojna polsko - radziecka w 1920 r. ujemnie zaczęła żyła na losach II Rzeczypospolitej i świadomości narodu.

Wcielając na mocy traktatu ryskiego z 1921 r. w granice państwa polskiego zachodnie obszary Ukrainy i Białorusi, polskie klasy posiadające nie chciały brać pod uwagę aspiracji narodowych innych narodów. Musiały stosować ucisk narodowy, ażeby ludność ukraińską i białoruską utrzymać w poddaństwie i sprawować nad nią władzę. Osłabiało to spójność wewnętrzną państwa polskiego, było jedną z głównych słabości ci Polski międzywojennej.

Klasy posiadające, zainteresowane ekspansją na wschód, nie były równocześnie w stanie walczyć skutecznie o terytoria zachodnie i północne. Decyzje w sprawie granicy Polski z Niemcami po pierwszej wojnie światowej zapadły podczas konferencji pokojowej w Wersalu w 1919 r., a następnie na posiedzeniach Rady Najwyższej państw Ententy, ale poważny wpływ na te decyzje miało powstanie wielkopolskie w grudniu 1918 r. oraz trzy powstania śląskie 1919, 1920 i 1921 r. Wszystkie te polskie ruchy zbrojne świadczyły o gorącym pragnieniu ludu wielkopolskiego i śląskiego połączenia się z Macierzą. Dzięki patriotycznej,

zdecydowanej postawie Polaków mieszkających zachodniej części naszego terytorium Wielkopolski i część Górnego Śląska powróciły do Polski.

Niestety, poza granicami Polski pozostali Mazurzy, Warmiacy i wielu Ślązaków, pozostały ziemie macierzyste, te właśnie na których budowali zrebry państwowości pierwsi Piastowie.

Układ terytorialny młodego państwa stawiał Polskę od razu w trudnej sytuacji wyjściowej. Na zachodzie musiała ona bronić się przed zakusami militarysty niemieckiego, zgłaszającego roszczenia do Pomorza, Wielkopolski i Śląska, na wschodzie natomiast — pełniła Polska rolę części składowej antyradzieckiego kordonu mającego zabezpieczyć kapitalistyczną Europę przed wpływami socjalistycznej Rosji.

W kwestii granic Polski występowały — rzecz jasna — pewne różnice w koncepcjach dwóch rywalizujących przez cały czas Polski międzywojennej obozów politycznych polskich klas posiadających — endeckiej i piłsudczyńskiej. Tzw. inkorporacyjna koncepcja endecji, stworzona przez Romana Dmowskiego, zmierzała do wytyczenia granic Polski szerszych niż etnograficzne, zbudowania państwa o wielkim terytorium drogą bezpośred-

30 mln Kwh energii elektrycznej z Soliny

Przekazana 22 lipca br. do użytku największa w kraju — hydroelektrownia w Solinie w rej. Bieszczadów — wyprodukowała już ok. 30 mln kwh energii elektrycznej. Jej znaczenie podnosi możliwość szybkiego uruchamiania turbin — w ciągu ok. 2 minut, podczas gdy w elektrowni cieplnej na uruchomienie jednej turbiny trzeba ok. 1 godziny.

Młodzież — przedmiotem wspólnej troski

Leokadia Jasiewicz

cerowaczka z ZPW im. Pietrusińskiego w Zgierzu



Przemawia L. Jasiewicz,

Pozwólcie towarzysze delegacji, że w imieniu klasy robotniczej i ludzi pracy naszego robotniczego Zgierza, który w roku bieżącym obchodzi 650 lat swego istnienia, oraz w imieniu załogi i POP Zakładów Wehlanich im. J. Pietrusińskiego przekażę Zjazdowi szczerą, proletariackie pozdrowienie z kolebki polskiego włókiennictwa.

Towarzysze delegacji, jestem robotnicza, a jednocześnie I sekretarzem OOP, która liczy przeszło 120 członków i kandydatów partii.

Pragnę skupić się w swym wystąpieniu na zagadnieniach wychowania naszej młodzieży, która stanowi około 50 proc. składu całej załogi.

Zakład nasz został wybudowany kosztem około 400 milionów złotych i oddany do eks-

ploatacji między IV a V Zjazdem naszej partii. Jest on jednym z tych, który wprowadza nowe technologie na bazie włókien chemicznych krajowej produkcji.

Opanowanie nowej technologii i techniki wymagało zasadniczej zmiany kwalifikacji starszej załogi i nabycia od podstaw nowych umiejętności przez naszą młodzież.

W trakcie budowy zakładów przystąpiono do przygotowania kwalifikowanej kadry. Wysłałmy naszych młodych pracowników do zakładów produkujących dla nas maszyny włókiennicze, gdzie zapoznali się z budową i obsługą tych maszyn. Była to pionierska grupa ludzi młodych, ofiarnych i zdolnych, która na miejscu poprzez prowadzone przez nich szkolenie uczyła zawodu pozostałych pracowników.

Równocześnie przystąpiliśmy do rozszerzenia szkolenia w szkole przyzakładowej i w Technikum Włókienniczym w Zgierzu.

Tą drogą otrzymaliśmy i otrzymujemy nowe młode kadry. Pragnę jednak zauważyć, że korzyści uzyskane z tej kadry byłyby znacznie większe, gdyby program nauczania i wyposażenie szkoły w maszyny i urządzenia odpowiadały wymagom współczesnego przemysłu wehlanego. Dlatego też wysuwam konkretny postulat, aby w szkołach młodzież uczono na nowoczesnych maszynach, w nowoczesnych laboratoriach i pracowniach. Doświadczenie nauczyło nas, że wskutek błędów w nauczaniu młodzieży ponieśliśmy i ponosimy straty poprzez przedłużenie czasu adaptacji pracownika do nowych warunków, w niektórych przypadkach nawet do pół roku.

Nie mniej ważnym problemem jest adaptacja nowo przyjętych pracowników do pracy, którzy przynoszą ze sobą różną mentalność i świadomość oraz stosunek do pracy i otoczenia. Dlatego też administracja i aktywność partyjny, związkowy i młodzieżowy rozmawia z tymi ludźmi na co dzień, troszczy się o nich, pomaga, a jednocześnie kontroluje ich pracę, co w rezultacie przynosi szybsze zdobywanie kwalifikacji, przywiązanie do zawodu i łączy młodzież z starszymi pracownikami.

Zakład i jego kierownictwo polityczne i administracyjne od szeregu lat wychodzi naprzeciw problemowi młodzieży trudnej. Wspólnie z ZMS zorganizowaliśmy huflac pracy, który uczy zawodu tę młodzież. Chcę towarzyszyom powiedzieć, że młodzież ta dzięki właściwej opiece wychowawczej staje się wartościowymi pracownikami naszego zakładu. Część z niej podejmuje dalszą naukę w szkołach średnich. Cały huflac wykazał się dobrymi postępami w nauce zawodu i czynem społecznym powiła V Zjazd partii. Większość młodzieży z huflaca zgłosiła akces do ZMS.

My, działacze partyjni, uważamy, że najlepszą metodą wychowania młodzieży jest systematyczna praca z młodzieżą. Dlatego też często bywamy na zebraniach młodzieży. Włączamy młodzież do władz partyjnych i samorządowych, prosimy ich na nasze zebrania partyjne. Przez to młodzież rozumie, że jest pełnym gospodarzem swego zakładu. Jednocześnie uczy my ich tradycji ruchu robotniczego, historii własnego zakładu i wskazujemy na braki w pracy, co stwarza atmosferę obojętnego pełnego zaufania. Wynikiem naszej pracy z młodzieżą jest przyjęcie w okresie przedzjazdowym 53 młodych ludzi w poczet kandydatów partii z 125 — w szeregu ZMS. Młodzież w znacznym stopniu przy czyniła się do realizacji podjętych zobowiązań i czynów społecznych, na cześć Zjazdu. Łączne zobowiązania naszej załogi w większości już wykonane wynoszą 14 mln 413 tys. zł. Jest to konkretny wyraz poparcia kierownictwa partii, jakiej klasa robotnicza Zgierza niezmiennie dawata od wydarzeń marcowych.

Towarzysz Wiesław mówił o konieczności sprawiedliwego zrównania uprawnień społecznych robotników z pracownikami umysłowymi. W imieniu zgierskich włókienników zgłaszam postulat — aby sprawa ta znalazła wyraz w uchwałach Zjazdu.

Towarzysz w pracy partyjnej i zawodowej na pewno nie wszystko robimy dobrze, lecz uważam, że uchwały i sam przebieg Zjazdu pomogą całej naszej partii, a w tym i zakładowej organizacji partyjnej w polepszeniu stylu pracy w zakresie kierowania i zarządzania zakładem poprzez Komitet Zakładowy, samorząd robotniczy i dyrekcję tak w zakresie zadań ekonomiczno-produkcyjnych, jak i w zakresie pracy ideowo-politycznej, która jest nieodzowna w codziennym naszym życiu dla dobra klasy robotniczej, dla dobra naszej ojczyzny — Polski Ludowej.

Reżim południowietnamski nadal torpeduje rozmowy paryskie

Agencja AFP przekazała oświadczenie ministra informacji reżimu saigońskiego, Thom Thien, który stwierdził we wtorek, iż rząd Wietnamu południowego nie będzie uczestniczył w rokowaniach w Paryżu, dopóki nie uzyska „gwarancji na piśmie”, że członkowie Narodowego Frontu Wyzwolenia Wietnamu „południowego” zostaną włączeni anonimowo do delegacji DRW.

Francja odmawia udziału w spotkaniu ministrów krajów NATO

Francuski minister sił zbrojnych P. Messmer odmówił udziału w spotkaniu ministrów obrony krajów NATO, które ma się odbyć z okazji brukselskiej konferencji ministerialnej NATO. Wiadomość — jak donosi we wtorek dziennik zachodniemiecki „Frankfurter Allgemeine Zeitung” — potwierdzono oficjalnie w Bonn. Spotkanie takie zainicjował brytyjski minister obrony Healey, w celu przedyskutowania problemów zacieśnienia współpracy wojskowej partnerów NATO.

„Sprawy pani Walewskiej“ ciąg dalszy

- ★ W połowie grudnia powołana zostanie komisja naukowców
- ★ Trumna ze szczątkami pięknej Marii — pod rentgenem
- ★ „Dziennik Łódzki“ włącza się do prac przygotowawczych

Opublikowany w „Panoramie“ reportaż pt. „Ostatnia tajemnica pani Walewskiej“ wywołał olbrzymią falę listów i telefonów. Czytelnicy nasi interesują się dalszymi faktami historycznymi, ale przede wszystkim szczegółami podanej do wiadomości informacji o zamierzonej ekshumacji zwłok „polskiej żony Napoleona“. Ponieważ z inicjatywą przeprowadzenia badań wystąpiło Muzeum Łódzkie, odwiedziliśmy ostatnio jego dyrektora mgr H. Świątkowskiego z zapytaniem czy i kiedy dojdzie do otwarcia trumien w kościele parafialnym w Kiernozii. Okazuje się, że kierownictwo muzeum poczyniło już wszelkie niezbędne kroki i uzyskało zezwolenie na identyfikację zwłok. Trzeba bowiem wiedzieć, że identyfikacja taka jest w pełni możliwa — naukowcy na podstawie zachowanych szczątków mogą nawet określić przyczynę zgonu zmarłych. Obowiązując się jednak, aby przy otwarciu zaplombowanej trumny, leżące w niej zwłoki nie uległy rozpadowi, trumna zostanie przedtem przesświetlona promieniami rentgena. Jak wynika z przekazów historycznych, Maria Walewska zmarła w wipku lat 30 z powodu zaawansowanej gruźlicy nerek. Zwłoki jej, po wyjęciu serca (znajduje się ono podobno w Paryżu) zostały zabalsamowane. Gruźlica była widocznie chorobą rodzinną, gdyż zmarła na nią także siostra Walewskiej — Teresa Łączynska, która pochowana jest w jednej z czterech trumien, stojących w krypcie kiernowskiego kościoła.

W połowie grudnia powołana ma być specjalna komisja z udziałem naukowców Uniwersytetów Łódzkiego i Warszawskiego, a także kustosz muzeum w Łowiczu i Nieborowie.

W związku „ze sprawą Walewskiej“ narodził się projekt otwarcia w Kiernozii oddziału muzeum, w którym eksponowane byłyby pamiątki z epoki napoleońskiej. Redakcja nasza, która pierwsza w Łodzi zwróciła uwagę na „tajemnicę“ kiernowskiego kościoła, włącza się do prac przygotowawczych. Gazeta nasza otwiera szeroko swe łamy dla tych Czytelników, którzy są w posiadaniu dodatkowych materiałów i wiadomości, związanych z pobytami pani Walewskiej i Napoleona na ziemi łódzkiej. Przyjmować będziemy również, przeznaczone dla nowego muzeum, pamiątki z epoki napoleońskiej (druk, medale,

miniatury, biografie itd.), podając do publicznej wiadomości nazwiska ofiarodawców. Liczymy, iż liczni miłośnicy historii i regionu nie odmówią swej pomocy w organizowaniu potrzebnej i interesującej ekspozycji w Kiernozii. (Jot)

Uroczystość w łódzkim

Teatrze Wielkim

Pół miliona widzów

Wczoraj łódzki Teatr Wielki obchodził niecodzienną uroczystość — na jego widowni zasiadł 500-tysięczny widz. Lożownie wskazało na Hannę Frydrysiak, uczennicę XXIV LO w Łodzi. Widzem nr 499.999 okazała się Helena Kotarska, prac. umysłowy, zam nr 500.001 — Wojciech Grómski, ślusarz.

Okazję tę uczczono toastem z szampana. Widzowie-jubileci zostali obdarowani przez dyrekcję teatru upominkami, po czym wraz z całą widownią obejrzała 80 z kolei spektakl „Kniazia Igora“. Przedstawienie to cieszy się od dni inauguracji pracy Teatru Wielkiego niezmierną, prawie 100-procentową frekwencją. (Kaz)

Sprawa przyjęcia ChRL do ONZ

W poniedziałek Zgromadzenie Ogólne NZ rozpoczęło debatę nad przyjęciem ChRL do tej organizacji. Reprezentant Włoch, Vincel, przedstawił w imieniu Belgii, Chile, Islandii i Luksemburga rezolucję, która proponuje powołanie specjalnego komitetu do przestudiowania meritum sprawy.

Na posiedzeniu m. in. zabrał głos przedstawiciel Kambodży, który potępił Stany Zjednoczone za stanowisko uniemożliwiające rozwiązanie tego problemu.

Byli hitlerowski szpieg? funkcjonariuszem NATO

Przeciwko planowanemu obsadzeniu stanowiska szefa wydziału operacyjnego i planowania w dowództwie północnego skrzydła NATO w Kolsaas w pobliżu Oslo przez obecnego kierownika zachodniemieckiej służby wywiadowczej Bundesmarine Friedricha Guggenbergera opowiada się szwedzki tygodnik „Tidsignal“. Pismo przypomina hitlerowską działalność wyższego oficera Bundeswehry. Był on odznaczony wieloma orderami hitlerowskimi za „zasługi“ jakie położył w dziedzinie rozwoju floty okrętów podwodnych III Rzeszy. Guggenberger był ponadto wykładowcą w hitlerowskiej szkole dla funkcjonariuszy wywiadu.

Ćwiczenia wojsk egipskich

Jak podaje kairski korespondent AFP, powołując się na bliskowschodnią agencję informacyjną MEN, prezydent ZRA Naser przypatrywał się ostatniej fazie wielkich manewrów wojskowych armii egipskiej. W ćwiczeniach tych wzięły udział liczne jednostki czołgów, plechoty zmotoryzowanej oraz lotnictwo.

RADIO I TELEWIZJA

ŚRODA, 13 LISTOPADA PROGRAM I

8.00 Dziennik. 8.20 W różnych rytmach. 9.00 „Muzyczne miary“. 9.20 Muzyka poważna. 10.00 „Zabierz głos Joanna d'Arc“ — fragm. 10.20 Rosyjskie melodie. 10.45 „Szpital — pacjent“. 11.00 Onklestry rozrywkowe. 11.30 Estrada piosenkarzy. 11.45 Publicystyka międzynarodowa. 12.05 Wład. 12.10 Koncert z polonezem. 12.45 Rolniczy kwadrans. 13.00 „Czarna krowa w kropki bordo“. 13.25 „Swojskie melodie“. 13.40 „Więcej, lepiej, taniej“. 14.00 „My ze spalonych wsi“ — rep. 14.30 „Z estrady i scen operowych naszych sąsiadów“. 15.00 Wład. 15.05 „Nasze spotkania — Korea“. 15.30 „Dziadkowi chłopcy“. 15.50 Z księgarskiej lady. 15.55 „Opinie komentatorów“. 16.00 „Popołudnie z młodocia“. 17.40 Koncert reklama. 17.55 Wład. 18.00 „Gwiazdy polskiego jazzu i big-beatu“. 18.30 Sprawozdanie dźwiękowe z obrad V Zjazdu PZPR. 18.35 Koncert życzeń. 20.00 Dzielnik. 20.26 Wład. sportowe. 20.31 Na harmonijce ustnej. 20.45 Koncert Chóru PR. 21.05 Koncert chopinowski. 21.35 Muz. i akt. 22.00 Poetycki koncert. 22.30 „Tańczymy do 23.00“. 23.00 II wydanie dziennika. 23.10 Wład. sport. 23.15 Koncert wieczorny. 24.00 Wiadomości.

PROGRAM II

9.30 Wład. 9.35 „Zielone sygnaly“. 9.50 Gra Wielka Ork. 10.00 Recital arii. 10.25 Koszalińskie rozmaitości. 11.25 Z muzyki Berlioza. 12.05 Z kraju i ze świata. 12.25 (L) Komunikaty. 12.30 (L) Reportaż literacki. 12.50 (L) Piosenki i melodie. 13.25 „Spotkania kolejowe“ — fragm. 13.45 U progu klasycyzmu. 14.30 Koncert rozrywkowy. 14.45 „Błękitna sztafeta“. 16.00 Koncert. 15.25 Gra kapela Zb. Namysłowskiego. 15.45 „Polityka i literatura“. 16.00 Wład. 16.05 VIII aud. poświęcona symfoniom A. Dwořzaka. 16.45 (L) Aktualności łódzkie. 17.00 (L) „Godzina w miękim fotelu“. 18.30 „Bałtyc

ka wachta“

18.45 Lekcja jez. franc. 19.00 Wład. 19.07 Spokojnie z Nataszą i Andrzejem Pietrowymi. 19.30 „Umarli nie płacą podatków“ — słuch. 20.30 Fel. muzyczny. 21.00 Z kraju i ze świata. 21.27 Wład. sport. 21.30 Muzyka polska. 22.00 Sprawozdanie dźwięk. z obrad V Zjazdu PZPR. 23.00 Piosenki bez słów. 23.15 Uniwersytet Radiowy. 23.25 Muzyka taneczna. 23.50 Wład.

PROGRAM III

17.05 Quodlibet. 17.30 „Wybrańcy“ — odc. 17.40 Głos mają instrumenty. 18.00 Ekspresem przez świat. 18.05 Herbatka przy samowarze. 18.25 Przebieg za przebojem. 19.00 Odc. „Klubu Piekwicka“. 19.30 Para za parą. 19.50 Moja najciekawsza sprawa. 20.00 Reminiscentce muzyczne. 20.48 „Przygotuj się do dalekiej podróży“ — słuch. 21.13 Piosenki warszawskich przedmieść. 21.30 Rymy i rytmy „Ody Horacjusza“. 21.50 K. Kurpiński — „Zabobon“, czyli Krakowiacy i Górale“. 22.00 Fakty dnia. 22.07 Gwiazda siedmiu wieców — zespół Nowi. 22.15 Przy kominku — rep. 22.35 Za prośbami do tańca. 23.00 Poezja polskiego baroku. 23.05 Muzyka nocą.

TELEWIZJA

8.05 „Kamo — niebezpieczna misja“ — film fab. prod. radz. (z Katowic). 9.55 Fizyka dla klas VIII — „Pole elektrostatyczne“ (W). 11.55 Chemia dla klas VII — „Koroza — wróg metali“ (W). 15.10 Matematyka w szkole — „Przekształcanie płaszczyzny“ (z Krakowa). 15.40 Politechnika TV: Matematyka — kurs przygotowawczy — „Wielomiany“ cz. II (z Wrocławia). 16.15 Politechnika TV: Matematyka — kurs przygotowawczy — „Równania wyższych stopni“ (z Wrocławia). 16.45 Dziennik (W). 16.55 Dł. dzieci: „Zwierzyniec“ — w programie m. in.: „W pasy i w łaty“ — relacja z ZOO, film z serii „Przygody dzienne go psa Huckleberry“ (W). 17.25 Wiadomości dnia (L). 17.45 „Chwila ciszy“ — film prod. pol. (W). 18.05 „Ping-pong“ — polski film TV z serii: „Perły i dukaty“ (W). 18.30 „Muzyka — wspólny język narodów“ (Katowice). 19.20 Dobranoc (W). 19.30 Dziennik (W). 20.00 Sprawozdanie z przebiegu obrad V Zjazdu PZPR (W). Po sprawozdaniu: „Studio współczesne“ — Andrzej Brycht (W). „Światowid“ — magazyn spraw między narodowych (W). „Śpiewa Toula“ — piosenkarka turecka (W). Dziennik (W).



Zachmurzenie duże z możliwością przelotnych opadów. Temperatura minimalna około 0, maksymalna około 3 stopni C. Wiatry umiarkowane, północne.

Jutro zachmurzenie duże z większymi przejaśnieniami, możliwe przymrozki.

Słońce dziś zajdzie o godzinie 15.55, a jutro wstanie o 6.59.

Imieniny obchodzą Stanisław i Walentyna. (z)

W dniu 11 listopada 1968 r. po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony św. sakramentami zmarł w wieku lat 82

S. + P.
Tomasz Kaczanowski
Wyprowadzenie drogi nam zwłok nastąpi dnia 14. XI. br. o godz. 15.30 z kaplicy Starożytności przy ul. Ogrodowej, o czym powiadamy pogrążeni w żałobie
ZONA, CÓRKI, SYN, ZIĘCIOWIE I WNUKI

Dnia 12 listopada 1968 r. po długiej chorobie zmarł, przeżywszy lat 67

S. + P.
Antoni Wieczorek
technik włókienniczy
Wyprowadzenie zwłok nastąpi dnia 15 listopada br. o godz. 15 z kaplicy Starożytności przy ul. Ogrodowej, o czym powiadamy pogrążeni w żałobie
RODZINA

W dniu 16. XI. 1968 roku zmarła

S. + P.
Maria Czarnecka
z domu SIKORSKA,
b. kierowniczka szkoły w Stefanowie, b. więzień obozów koncentracyjnych.
Pogrzeb odbędzie się w dniu 14. XI. br. o godz. 15 z kaplicy Starożytności przy ul. Ogrodowej, o czym powiadamy pogrążeni w żałobie
CÓRKA I RODZINA

Dnia 9 listopada 1968 roku zmarł

S. + P.
Piotr Portalewski
Pogrzeb odbędzie się 13 listopada br. o godz. 14.30 z kaplicy cmentarza na Dolach, o czym powiadamy pogrążeni w żałobie
ZONA, DZIECI I WNUKI

Doktorowi medycyny PAWEŁWI DYKTYŃSKIEMU serdeczne wyrazy współczucia z powodu zgonu

OJCA
składają:
ZARZĄD, RADA I WSPÓŁ PRACOWNICY ze SP-NI LEKARZY SPECJALISTÓW „ZDROWIE“.

Koleżance ZOFI KACZANOWSKIEJ wyrazy współczucia z powodu zgonu

OJCA
składają:
KOLEŻANKI I KOLEDZY z CSWi. i Sk.

Doktorowi med. JERZEMU KOWALCZYKOWI serdeczne wyrazy współczucia z powodu zgonu

OJCA
składają:
ZARZĄD, RADA I WSPÓŁ PRACOWNICY ze SP-NI LEKARZY SPECJALISTÓW „ZDROWIE“

ZYGMUNT ZEYDLER-ZBOROWSKI
Laska dyrektora Osieckiego

Downar cofnął się, odsunął fotel od biurka i z tego dystansu przyglądał się zmużnionymi oczami swemu rozmówcy.
— Wydaje mi się, że pan mnie uważa za człowieka bardzo naiwnego. Przecież to pańskie alibi jest robione...
— Ależ, panie majorze, ja nic nie robiłem. Słowo honoru.
Downar niecierpliwie machnął ręką.
— Niech pan da spokój. Prześtafimy się wreszcie czarować. Proszę mi powiedzieć, komu w dniu morderstwa dał pan klucze od kawalerki Wekerta i dlaczego zależało panu na „muruwanym“ alibi?
— Nikomu nie dawałem kluczy i nie zależało mi na alibi.
Downar znowu pochylił się nad biurkiem.
— Nie chce pan powiedzieć prawdy, to ja panu powiem jak to było. Odstąpił pan kawalerkę, ale obawiał się pan jakichś komplikacji i dlatego postanowił pan zabezpieczyć się, organizując sobie alibi „nie do obalenia“.
Mielnicki nagłym ruchem chwycił się za głowę.
— Nie, nie. Ja nie wiem. O niczym nie wiem.
— A mnie się zdaje, że pan wie o wiele więcej niż pan mówi. — Downar czuł, że

coraz pewniej zaczyna panować nad sytuacją. Postanowił kuć żelazo poki gorące. — Teraz zaczynam się domyślać dlaczego zorganizował pan sobie to alibi — powiedział wolno, mocno akcentując poszczególne sylaby. — Podczas tej rozmowy doszedłem do wniosku, że to pan zamordował w windzie Wiktora Cottarda.
Mielnicki zerwał się tak gwałtownie, że aż przewrócił krzesło.
— Nieprawda! Nie jestem mordercą! To nieprawda! Ja nikogo nie zabiłem!...
Downar przyglądał mu się z chłodnym spokojem. Już teraz wiedział dokładnie jakie struny poruszył, żeby osiągnąć pełny akord.
— Proszę, niech się pan uspokoi, niech pan podniesie krzesło i niech pan siada. Zaraz panu opowiem jak to wszystko się odbyło. Otóż dla jakichś, nie znanych mi dotychczas powodów, postanowił pan zlikwidować Wiktora Cottarda.
— Nie!... Nie!... To nieprawda!
— Proszę mi nie przerywać! — krzyknął Downar i walnął pięścią w blat biurka. — Postanowił pan zlikwidować Wiktora Cottarda. Zwał pan go pod jakimś pretekstem do kawalerki Wekerta. Popiliście trochę. Zmęczony Cottard zasnął, a pan pojechał z psem na Nowe Miasto do „Warsa“. Tam zorganizował pan historię z psem, wszedł pan do kina, zastawił pan na krześle parasol, następnie ucharakteryzował się pan w ciemnej sali, wyszedł pan z kina, nie poznany przez bileterki, pojechał pan taksówką na Kruczą, zabił pan tego Francuza, wsadził go pan do windy i wrócił pan na rynek Nowego Miasta na parę minut przed końcem seansu. Potem zgrabnie odegrał komedia z pozostawionym parasolem, odebrał z bufetu psa

i „alibi doskonałe“ załatwione. Zupełnie nie żle pomyślane, ale można by wprowadzić pewną korektę.
— Ja nie zabiłem tego człowieka — jęknął rozpaczyliwie Mielnicki. — Rany boskiej! Ja nie zabiłem tego człowieka!
— A kto go zabił?
— Nie wiem... nie wiem... Nie mam pojęcia. Ja nie...
— To po co wyreżyserował pan to alibi? Niech pan nie próbuje się wypierać, bo ja i tak nie uwierzę. Od początku w nie wierzyłem.
— Ja nie wiem... nie wiem... — powtarzał uparcie Mielnicki. — Byłem w kinie... Jestem niewinny... Nie mam nic wspólnego z tym morderstwem.
— Po co pan zorganizował sobie alibi? — nastawał Downar. — Jeżeli mi pan tego nie wyjaśni, to zostanie pan oskarżony o zamordowanie Wiktora Cottarda. Proszę się dobrze zastanowić. Czekam pana proces o morderstwo.
— Czego pan chce ode mnie?
— Chce, żeby pan mi wytłumaczył dlaczego zależało panu na alibi. Bo przecież to alibi było robione celowo. Tak czy nie?
Mielnicki załamał się.
— Tak — powiedział bardzo cicho. Wargi mu drżały. Szeroka twarz poszarzała.
— Do czego było panu potrzebne alibi? — spytał Downar.
— Ale nie się nie stało. Z tego nic nie wyszło, panie majorze...
— Z czego nic nie wyszło?
— Bo widzi pan... Ja... Grałem na wyścigach. Lubię konie. I przegrałem nie swoje pieniądze... Chciałem się jakoś ratować. Namówili mnie... Pan wie jak to bywa. Kolejny... wódka... No... zgodziłem się.
— Na co się pan zgodził?

Mielnicki był coraz bardziej zmieszany.
— Czasem człowiek robi głupstwo. Ale nie z magazynu nie zginęło, bo nie wyszło...
— Mielnicki zamarł obrabować magazyn?
— Namówili mnie, panie majorze. Ja nie chciałem... Ale nie zginęło, jak Boga kocham. Spłoszył nas Kucharski i jego kumple. Przynieśli wódkę, zagrychę i Kucharski został po godzinach. No to musieliśmy zrezygnować...
— Ale alibi wołał pan sobie zapewnić.
— Bezpieczniej, panie majorze. Mógł mnie ktoś zobaczyć. Ja prowadziłem ciężarówkę... Downar pokiwiał głową.
— Rozumiem. Sprawdźmy czy to wszystko prawda.
— Najszersza prawda, panie majorze. Jak pragnę wolności.
— Niestety — powiedział Downar. — Z wolności będzie pan korzystać dopiero po pewnym czasie.
— Czy to znaczy, że pan mnie aresztuje?
Downar nie uważał za stosowne odpowiedzieć. Wyjął z biurka zielony ortalońowy plaszcz i spytał:
— Czy to pańska własność?
— Nie.
— Znalazłem go w mieszkaniu Wekerta, który także twierdzi, że to nie jego plaszcz.
— Może to któregoś z jego gości — podsunął Mielnicki.
— A może któregoś z pańskich gości, a raczej pańskich klientów?
— Nie wiem.
Downar starannie zwinął plaszcz i wsunął go z powrotem do szuflady.
— Proszę mi powiedzieć komu ostatnio dawał pan klucze od kawalerki Wekerta?
— To było dawno. Nie pamiętam.
(46)

Redaguje kolegium. Redakcja (i wydawnictwo) — Łódź, Piotrkowska 96. Adres pocztowy: „DL“, Łódź 14 skrytka nr 69. Telefony: centrala 293-00 łącząca ze wszystkimi działami; Redakcja naczelnicy 325-64, Z-ca redaktora naczelnego 307-26, Sekretarz odpowiedzialny 204-75, H. sekretarz 303-04. Działy: miejski 228-32, 327-47, sportowy 208-65, społeczno-ekonomiczny 223-05, 228-32, wojewódzki 343-80 i 341-10, listów i interwencji 343-80 (rekopisów nie zamawiających red. nie zwraca), kulturalny 223-05, „Panorama“ i foto-reporterzy 378-97. Dział ogłoszeń 311-50. (Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada). Wydaje Łódzkie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa“. Kolportaż i prenumerata: Przeds. Upowsz. Prasy i Książki „Ruch“ — Łódź, Kopernika 53, centrala 455-70. Cena prenumeraty rocznej 156 zł. Egzemplarze archiwalne „Dziennika“ są do nabycia w sklepie „Ruch“ Łódź, Piotrkowska 95. Wszelkich informacji o warunkach prenumeraty udzielają wszystkie placówki „Ruchu“ i poczty.